

Krzysztof Fokt,  
Wrocław

## **Osadnictwo wschodnich Górnych Łużyc w X-XIV wieku: Perspektywy badań interdyscyplinarnych**

Przemożny wpływ na obecny kształt Europy Środkowej wywarły przemiany zachodzące w społeczeństwach i gospodarce tego regionu w X-XIV wieku. Ważnym elementem tych zjawisk były przemiany w osadnictwie. Jednym z najciekawszych regionów Europy Środkowej pod kątem przemian w osadnictwie są zaś Górne Łużyce — region mogący się pochwalić rekordowym zagęszczeniem grodzisk z X-XI wieku, a także pierwszy, dla którego zastosowano robiącą dziś karierę frazę „budowa władztwa przez kolonizację”. Niniejszy tekst ma wskazać drogi, którymi mimo szczupłości danych historycznych można próbować poszerzyć wiedzę o przemianach w średniowiecznym osadnictwie Górnych Łużyc, szczególnie w odniesieniu do „ciemnych” wieków X-XIII. Uwaga zostanie przy tym skupiona na dawnych ziemiach żytawskiej i zgorzeleckiej, położonych w znacznej części na terytorium Polski.

Obszar ten pojawił się w źródłach pisanych wraz z wymienieniem w tzw. *Geografie bawarskim* Bieżuńczan (*Besunzane ciuitates II*)<sup>1</sup>. Nie miejsce tu, by referować dyskusję nad umiejscowieniem Bieżuńczan; warto jedynie przypomnieć, że najbardziej wiarygodna jest ich lokalizacja w okolicy Zgorzelca<sup>2</sup>. Za dwie *ciuitates* Bieżuńczan można uznać widoczne w materiale archeologicznym obszary osadnicze — północny, wokół Zgorzelca, z możliwym ośrodkiem w grodzie \**Bieżuńcu* (stan. nr 1-2 na Landeskronie) oraz południowy, w rejonie Bratkowa i Niedowa. Za umieszczeniem drugiej „żupy” Bieżuńczan w dorzeczu Witki i przylegającej

<sup>1</sup> Reprodukacja źródła: B. Horák, D. Trávnicek, *Descriptio civitatum ad septentrionalem plagam Danubii (t. zv. Bävorsky geograf)*, „Rozprawy Ceskoslovenske Akademie Ved” 66/2.

<sup>2</sup> J. Nalepa, *Bieżuńczanie — nazwa i położenie*, „Pamiętnik Słowiański” 4, 1954—1955, s. 30 sqq., tam odsyłacze.

części doliny Nysy przemawiają: rozrzut słowiańskich nazw miejscowych, datowania grodzisk w Niedowie i w Loučné, pierwotna rozległość parafii niedowskiej oraz ukształtowanie terenu<sup>3</sup>. Pokróćce opisana struktura przetrwała co najmniej do wojen Henryka II i Konrada II z Piastami o Miłsko. Zapewne w trakcie tych walk uległy zniszczeniu dawne grody Biezuńczan, co w przypadku Niedowa potwierdza datowanie archeologiczne<sup>4</sup>, a w przypadku Landeskrona — wzmianka Thietmara z Merseburga o zajęciu grodu *Businc* i tysiącu wziętych do niewoli obrońców<sup>5</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że na przełomie X/XI wieku grody te nie funkcjonowały już jako milczańskie czy biezuńskie, tylko jako część systemu zarządu i obrony wschodnich rubieży marchii miśnieńskiej. Za istnieniem nad Nysą okręgów grodowych (burgward) przemawia podarowanie przez Henryka II okręgu *Ostrusna* biskupom miśnieńskim niedługo po pokoju poznańskim 1005 roku". Wniosek ten opiera się na utożsamieniu *castellum Ostrusna* z grodziskiem w Bratkowie<sup>7</sup>. Odmienną propozycję wysunął Gerhard Billig, utożsamiając *Ostrusna* z grodziskiem na górze Rotstein — nie uzasadnił jednak dostatecznie tej identyfikacji<sup>8</sup>. Bardziej prawdopodobną kontrpropozycją dla utożsamienia *Ostrusna* z grodem w Bratkowie może być pomysł identyfikacji *Ostrusna* z Ostro Kr. Bautzen<sup>9</sup>. Na północ od Bratkowa i północny wschód od Dolgowitz, po upadku grodu na Landeskrona (1015 rok), ośrodek zarządu został przeniesiony nad Nysę, do pierwotnego Zgorzelca, znanego w XI wieku — jako *villa Goreliz*, a od XII — *castellum*

<sup>3</sup> Szerzej starałem się to wykazać w tekście: *Zagozd: terra incógnita polskiej mediewistyki*, „Studenckie Zeszyty Historyczne” 6, 2004, s. 69-76.

<sup>4</sup> H. Śledzik-Kamińska, *Wyniki badań na grodzisku w Niedowie, gm. Zgorzelec*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 30, 1988, s. 107-115.

<sup>5</sup> *Thietmari merseburgensis episcopi Chronicon*, VII 19, ed. R. Holtzmann, [w:] *Monumento Germaniae Histórica SSNS*, Bd. 9, Berlin 1935, s. 420.

<sup>6</sup> *Codex Diplomaticus Lusatiae Superioris*, Bd. I, ed. G. Köhler, Görlitz 1856 (dalej cyt.: *CDLS*), Anhang, nr 5.

<sup>7</sup> Por. *Geschichte der Oberlausitz*, hrgs. von J. Bahlcke, Leipzig 2001, s. 57-58.

<sup>8</sup> G. Billig, *Die Burgwardorganisation im obersächsisch-meissnischen Raum: archäologisch-archivalische Untersuchungen*, Berlin 1989, s. 79, passim. Za uzasadnienie identyfikacji Dolgowitz = *Ostrusna* trudno uznać wskazany przez Autora hydronim \**Ostroznica*, związany raczej z samym faktem istnienia na Rotsteinie umocnienia, niż z jego domniemaną drugą nazwą \**Ostrožna*, skądinąd nieznaną.

<sup>9</sup> R. Spehr, *Christianisierung und früheste Kirchenorganisation in der Mark Meissen. Ein Versuch*, [w:] *Frühe Kirchen in Sachsen*, hrsg. von J. Oexle, Stuttgart 1994, s. 26-34. Kwestii lokalizacji *Ostrusna* i interpretacji tzw. górnołużyckiego dokumentu granicznego poświęcony zostanie osobny tekst.

## Osadnictwo wschodnich Górnych Łużyc w X-XIV wieku...

*Yzcorelik*<sup>w</sup>. Trudno się tedy dziwić, że nie dotrwały w źródłach żadne ślady „biezunieckiego” okręgu grodowego.

Dotkliwy niedostatek źródeł pisanych nie uległ dla wschodnich Górnych Łużyc znaczącemu zmniejszeniu aż do drugiej tercji XIII wieku, co od dawna skłaniało badaczy do eksploatawania innych kategorii źródeł. Studiowano przede wszystkim formy siedlisk wsi i związanych z nimi rozłogów oraz słowiańskie nazwy rzeczne, miejscowe i polne, co przyniosło zestawienie historycznego wykazu miejscowości Saksonii i serię historycznych opracowań<sup>10</sup>. Pozwoliły one m. in. dostrzec udział Słowian w procesie kolonizacji, szczególnie północnych, nizinnych części Górnych Łużyc<sup>12</sup>. Skądinąd także na Pogórzu można znaleźć przesłanki wskazujące na rolę Słowian w kolonizacji, i to jako zasadźców, mianowicie mieszane toponimy, jak Wittgendorf i Radgendorf w ziemi żytawskiej — choć problematyczne może być bezwzględne datowanie tych osad. Obraz osadnictwa uzyskany w ten sposób nie jest jednak całkowicie wewnętrznie spójny, a miejscami także rozbieżny z wynikami badań archeologicznych<sup>13</sup>. Zdając sobie sprawę z tych braków, Joachim Huth pokusił się o wprowadzenie nowego narzędzia badawczego w oparciu o rodzaje powinności poddanych klasztoru Marienstern na terenie tzw. Eigensche Kreis — klucza dóbr w dorzeczu Pliessnitz<sup>14</sup>. Badacz ten doszedł do wniosku, że chłopci siedzący na ziemiach najstarszego osadnictwa płacili czynsz w czterech lub trzech zbożach, a późniejsi osadnicy — w dwóch zbożach lub wyłącznie w gotówce. Zasadność takiej rekonstrukcji wsparł Autor serią wnioskowań dedukcyjnych, przytaczając m. in. przetrwanie jeszcze bardziej archaicznych danin w dobrach Mariensternu położonych na ziemiach starego osadnictwa. Najbardziej jednak frapująca część omawianej konstrukcji to próba odtworzenia układu gospodarstw we wsiach Eigensche Kreis, mająca so-

<sup>10</sup> CDLS, nr 5; *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. II, ed. J. Emler, Praha 1874, s. 205, 212.

<sup>11</sup> *Historisches Ortsverzeichnis von Sachsen*, Tl. IV: *Oberlausitz*, bearb. K. Blaschke, Leipzig 1957; H. Heibig, *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet*, [w:] *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, hrsg. von H. Ludat, Giessen 1960, s. 27-64; K. Blaschke, *Beiträge zur Geschichte der Oberlausitz: Gesammelte Aufsätze*, Zittau 2000.

<sup>12</sup> K. Blaschke, *op. cit.*, s. 25-34.

<sup>13</sup> Por. J. Huth, *Slawische Siedlungen und Burgen im Eigenschen Kreise*, „Arbeits- und Forschungsberichte für sächsische Bodendenkmalpflege” 11/12, 1963 (dalej cyt.: „AFB”), s. 90, 92-93.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 95-102. Podstawą tych wnioskowań był wykaz dochodów klasztoru z około 1375 roku: *Das Zinsregister des Klosters Marienstern*, ed. J. Huth, W. Haupt, Bautzen 1957.

lidne podstawy dzięki zgodności danych najstarszego, czternastowiecznego wykazu dochodów z danymi nowożytnymi. Rekonstruując usytuowanie poszczególnych zagród i odpowiadających im pól, Joachim Huth stwierdził w Eigensche Kreis kilka skupisk sąsiadujących ze sobą pól gospodarzy zobowiązanych do składania czynszu w trzech i czterech zbożach. Skartowanie tych skupisk nasuwa wniosek, że są to pozostałości niw blokowych, rozparcelowanych przy rozmiarowaniu wsi na prawie niemieckim, przy równoczesnym zachowaniu starych powinności przywiązanych do pól. Blokowy układ pól wiązałby się więc z czynszem naturalnym w trzech lub czterech gatunkach zbóż, co razem sugeruje słabiej rozwiniętą technikę uprawy ziemi, czyli starsze osadnictwo — *quod erat demonstrandum*. Choć można mieć zastrzeżenia do samej metody, wniosek Joachima Hutha, że w Eigensche Kreis istniały osady starsze, niż istniejące do dziś wsie lokacyjne, jest do przyjęcia — szczególnie że można na jego poparcie przywołać kilka innych przesłanek<sup>15</sup>. Problematyczne pozostaje jednak bezwzględne datowanie tego starszego osadnictwa, które równie dobrze mogło się wiązać z XII, jak i XIII stuleciem. Można się jedynie pokusić o stwierdzenie, że między osadami z blokowym podziałem pól a późniejszymi wsiami lokacyjnymi nie było przerwy w zasiedleniu, skoro ciężące na dawnych działkach blokowych powinności zostały przeniesione na młodsze działki pasmowe. Nieznana jest też relacja domniemanych najstarszych osad w dorzeczu Pliessnitz względem grodzisk w Schönau (Hutberg), Niederrennersdorfie (Heideberg) i Berzdorfie (Ringelberg)<sup>16</sup>. O ile bowiem osady z blokowym układem pól z reguły wiążą się ze starszym osadnictwem, niż wsie łąnów leśnych, to nie wpływa stąd wcale ich datowanie bezwzględne<sup>17</sup>. Przykład Eigensche Kreis wskazuje zarazem, że nawet zupełny brak archaicznych form siedlisk i rozłogów nie wystarczy, by wykluczyć istnienie osadnictwa starszego, niż wsie łąnów leśnych. Jeszcze bardziej dobitne są przykłady stanowisk, na których terenie osadnictwo IX-XII wieku jest poświadczone archeologicznie, a mimo to powstałe w tych miejscach wsie lokacyjne mają niemieckie nazwy i postać wsi łąnów leśnych (np. Białogórze, Ebersbach). Z drugiej strony, w innych okolicach (np. wokół Jauer-

<sup>15</sup> Por. szczególnie J. Huth, *Die slawische Vorbesiedlung des Eigenschen Kreises*, „Letopis”, R. B, 9, 1962, s. 32<sup>42</sup>.

<sup>16</sup> Por. odnośne akta miejscowości w Kulturhistorisches Museum w Görlitz i Landesamt für Archäologie w Dreźnie.

<sup>17</sup> Chyba że w sposób sztywny przypisze się poszczególne formy osadnicze do określonych datowań: J. Huth, *Slawische...*, s. 105-108; K. Blaschke, *op. cit.*, s. 23-25. Określenia „slawisch”, „spätslawisch”, „frühkolonisationsartig” są niemal puste semantycznie i trudno stwierdzić, na ile oddają rzeczywistość XII-XIII wieku.

## Osadnictwo wschodnich Górnych Łużyc w X-XIV wieku...

nick, Melaune i Zawidowa) archeologiczne i historyczne świadectwa osadnictwa IX-XII wieku zbiegają się z archaicznymi postaciami siedlisk i rozlogów.

Takie i podobne zawilości mogłyby rozwiązać przekazy pisane XII-XIII wieku — gdyby nie to, że uchwyciły one proces kolonizacji wschodnich Górnych Łużyc w toku, czy wręcz już po jego zakończeniu. W 1238 roku istniała już na wschodzie Górnych Łużyc gotowa sieć miast lokacyjnych: Zgorzelec, Löbau, Reichenbach, wraz z zarządzanymi przez wójtów okręgami<sup>18</sup>. W 1234 roku biskup Miśni Henryk rezygnował z dziesięcin „za Nysą” na rzecz Czesława z Schönbergu (Sulików) w zamian za Altbernsdorf, przekazany przez tegoż poprzedniemu biskupowi Brunonowi<sup>19</sup>. Z odnośnego dokumentu wynika jasno, że już przed 1228 rokiem istniał zarówno Altbernsdorf, jak też Sulików — ten ostatni z własnym kościołem parafialnym — a rycearz Czesław transakcją z biskupem zwiększał jedynie zawartość swego władztwa. Nieodległe dobra Ostritz również pojawiły się w źródłach w 1234 roku, ale za to od razu jako gotowy klucz z targiem i ośrodkiem zarządu w Ostritz<sup>20</sup>. Król Wacław I rozporządzał wówczas swobodnie tylko jedną wsią z całej włości: najmłodszym Seifersdorfem<sup>21</sup>. Dzierżącym poszczególne wsie dóbr Ostritz panom von Dohna i ich lennikom najwyraźniej zaś opłacało się ich posiadanie, skoro cysterki z założonego w Seifridsdorfie klasztoru St. Marienthal zaczęły rozbudowę swego uposażenia od nabytków w ziemi budziszyskiej<sup>22</sup>, a same dobra Ostritz wykupywały jeszcze w XIV wieku. Promotorami kolonizacji nad Nysą byli biskupi miśnieńscy, w których sferze wpływów leżały Eigensche Kreis i dobra subkowskie. Centrum zwierzchności biskupów stanowił zapewne gród w Zawidowie (Seidenberg), późniejszym ośrodku zależnego

<sup>18</sup> CDLS, nr 32, 35. O wójtach por. *Geschichte der Oberlausitz...*, s. 69. Pierwsza wzmianka o Löbau jako *oppidum*; CDLS, nr 14 (1221).

<sup>19</sup> CDLS, nr 26.

<sup>20</sup> *Ibidem*, nr 37, 43; *Zittauer Urkundenbuch*, Bd. I, ed. J. Prochno, „Mitteilungen der Zittauer Geschichts- und Museumvereines” 19-20, 1939 (dalej cyt.: ZUB), nr 13.

<sup>21</sup> Nawet Seifersdorfu nie posiadał król w całości, skoro w 1241 roku cysterki wykupywały tę miejscowość; CDLS, nr 37. Część osady kupowana w 1241 mogła być tożsama z Altstadt (*Antiqua Ostrozen*), która pojawiła się wśród posiadłości zatwierdzonych klasztorowi Marienthal w 1245 roku; CDLS, nr 43, a nie wystąpiła na liście jego posiadłości z roku 1238; CDLS, nr 35. O młodszości Seifersdorfu: J. Zdichynec, *Klaster Marienthal mezi króli, mestami a šlechtou*, [w:] *Korunni zeme v dejinách českeho statu*, t. I: *Integrační a partikulární rysy českeho statu v pozdním středověku*, red. L. Bobková, Praha 2003, s. 195, przyp. 143.

<sup>22</sup> CDLS, nr 34, 35, 39.

<sup>23</sup> Jak wyżej przyp. 20 oraz CDLS, nr 81; ZUB, nr 67, 116.

wprost od biskupa dekanatu<sup>24</sup>. Granice wpływów biskupich odbija fragment dyspozycji tzw. górnołużyckiego dokumentu granicznego, znany jako protokół lb. O ile jednak przebieg północnej granicy wpływów biskupich (*icontra Poloniam*) określony został dość dokładnie jako biegnący od Nysy do Kwisy, to znów południowy (*contra Boemiam*) jest trudniejszy do odtworzenia. Zgodnie z pragmatyką opisu, granica *contra Boemiam* powinna zaczynać się w Górach Izerskich, a kończyć na lewobrzeżu Nysy, gdyż jej końcowy odcinek biegnie potokiem *Koren*, od jego ujścia w górę Nysy, potem zaś potokiem *Kameniza* do jego źródeł<sup>25</sup>. Z lewych dopływów górnej Nysy na linię graniczną nazwaną w dokumencie biegiem *\*Kamienicy*, najlepiej nadaje się głęboka dolina Kemmlitz<sup>26</sup>. W takim razie potoku *Koren* należy szukać na prawym brzegu Nysy, na północ od ujścia Kemmlitz. Wątpliwe, by granica wpływów biskupich i królewskich przecinała istniejące już w 1241 roku dobra Ostritz, stąd zapewne pod nazwą *Koren* kryje się jeden ze strumieni uchodzących do Nysy na północ od Trzcińca. Dobra Ostritz, dzierżone wówczas przez właścicieli powiązanych z Waclawem I — panów von Dohna i Marienthal — pozostałyby więc po stronie biskupiej. Warto jednak przypomnieć, że biskupi mieli prawa do okolicy Ostritz (*Ostrusna*) nadane już przez Henryka II, a sam dokument graniczny dotyczył rozdzielenia stref zwierzchności, a nie własności; nie ma też pewności, na ile jego postanowienia weszły w życie. Znacznie bardziej zastanawiające jest zawieszenie delimitacji na źródłach *\*Kamienicy*, co jednak wyjaśnia kolejny protokół omawianego dokumentu, opisujący zasięg okręgu grodowego *Dolgowitz*. Część wschodniej granicy *Dolgowitz* stanowi *distinctio Zagost et Budesin*. Położenie tego odcinka między Kemnitzbachem<sup>27</sup> a Weisser Schöps wskazuje, że granica ziemi budziszynskiej i ziemi Zagost biegła wówczas północnym krańcem biskupiego Altbernsdorfu<sup>28</sup>. Stąd zaś wynika, że późniejszy Eigensche Kreis był wówczas zaliczany do Zagostu, co wyjaśnia, dlaczego protokół lb zaczyna się od Nysy, a kończy u źródeł Kemmlitz. Po prostu między tymi punktami opisywana część Zagostu stykała się z dobrami biskupa, *eo ipso* należącymi do dominium biskupiego. Skądinąd, granice opisywane w pro-

<sup>24</sup> Granice dekanatu: *Die Meißner Bistumsmatrikel von 1495*, ed. W. Haupt, Dresden 1968, s. 31.

<sup>25</sup> *CDLS*, nr 38.

<sup>26</sup> O znaczeniu tej doliny jako przeszkody komunikacyjnej: R. Aurig, *Der Lückendorfer Pass und die Neisse-Talrand-Strasse in der östlichen Oberlausitz*, „AFB” 35, 1992, s. 220.

<sup>27</sup> Określonym skądinąd też jako *Kameniza* — nie należy jednak mylić go z Kemmlitz.

<sup>28</sup> Kwestii granic Zagostu poświęcony zostanie osobny tekst.

## Osadnictwo wschodnich Górnych Łużyc w X-XIV wieku...

tokole lb oddają zapewne stan sprzed roku 1241, co najmniej z roku 1223<sup>29</sup>. W południowo-wschodniej części Milska istniała więc sieć osadnicza współczesna co najmniej śląskim przedsięwzięciom Henryka Brodatego. Rozparcelowane osady „auf dem Eigen” wskazują na jeszcze starszy etap kolonizacji. Możliwe, że o tym właśnie etapie mówi dokument z 1186 roku, którym biskup Marcin ponowił ekskomunikę rzuconą na Burcharda von Kittlitz za zajęcie Zawidowa (*mons Syden* = Seiden-Berg) i okolicznych dóbr biskupich. Zwraca przy tym uwagę konsekwencja Kittlitzów w okupowaniu tych majątków, sugerująca jeśli nie jakieś posiadane przez nich prawa, to z pewnością opłacalność posiadania tych dóbr. Osady pod Zawidowem mogłyby więc być współczesne kolonizacji biskupiej w rejonie Miśni<sup>30</sup>. Nieprzypadkowo zatem siedliska wsi podzawidowskich przyjmują formy bardziej archaiczne, a ich niwy mniejsze arealy, niż miejscowości położonych dalej na wschód. Zarazem jednak okolica ta leży poza dawną zasiedloną doliną Witki i nie może pochwalić się tyloma słowiańskimi nazwami miejscowymi. Znamienne przy tym, że akurat w południowo-wschodniej części dawnego Milska wystąpiły dwa toponimy i jeden hydronim z samogłoską nosową oraz jeden toponim z nagłosowym g i grupą *-ro-*. Jerzy Nalepa zinterpretował te nazwy: jako świadectwo trwałych kontaktów ziem nad górną Nysą z polskim obszarem językowym<sup>31</sup>. Dużo prostszym i bardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest jednak stwierdzenie, że nazwy te zostały po prostu przejęte przez osadników niemieckich wcześniej, niż w XIII wieku, jeszcze zanim innowacje prowadzące do rozpadu Słowiańszczyzny północno-zachodniej były w stanie dotrzeć nad górną Nysę i Witkę. Sugestia ta pozostawałaby w zgodzie z przytoczonymi wyżej innymi wskazówkami wczesnej kolonizacji w dorzeczu Pliesnitz i wokół Zawidowa. Jeśli przypuszczenie wczesnej, etnicznie niemieckiej kolonizacji we wschodniej strefie dawnego Milska okazałoby się słuszne, wykorzystanie nazw wodnych, miejscowych i polnych w studium osadniczym okazałoby się jeszcze trudniejsze, niż dotychczas. A warto zaznaczyć, że i dotychczas nie było to przedsięwzięcie łatwe, a to ze względu na wzmiankowany już wyżej udział Słowian w kolonizacji XII-XIV wieku, który sprawia, że nazwy słowiańskie czy też przedrostki

<sup>29</sup> R. Jecht, *Neues zur Oberlausitzer Grenzurkunde*, „Neues Lausitzisches Magazin” 95, 1919, s. 68-73.

<sup>30</sup> *CDLS*, Anhang, nr31.

<sup>31</sup> J. Nalepa, *Granice Polski najdawniejszej: prolegomena*, t. I, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU” 83, Kraków 1996, s. 12-21, *passim*. Do krytyki: K. Fokt, *Kilka słów o najdawniejszej granicy polsko-górnołużyckiej*, „Szkice Górnołużyckie” 2, Zgorzelec 2001, s. 3-8.

Windisch-/Wendisch-/Sławisch- pozbawione są waloru datującego. Wracając zaś do wczesnych przedsięwzięć osadniczych we wschodniej części dawnego Milska, to warto pamiętać, że biskupi miśnieńscy nie byli jedynymi kandydatami do budowy władztwa na tym terenie. Już w XII wieku mógł istnieć w okolicy Zgorzelca kompleks królewskich dóbr stołowych<sup>32</sup>. Także Przemyślidzi nie zaniechali tych ziem, skoro zgorzelecki gród wznosił już Sobiesław I, koło Jauernick istniała przed 1242 roku wieś Bohemisdorf, a kościół parafialny w samym Jauernick nosił wezwanie Św. Wacława.

Tu kończą się możliwości „zwykłych” narzędzi historii osadnictwa. Pozwalają one stawiać frapujące hipotezy, sprawdzalne jednak tylko poprzez analizę relikwów kultury materialnej. Niezależnie od nie ulegającego wątpliwości znaczenia historii architektury i numizmatyki, pierwszorzędną rolę należy w tym względzie przypisać archeologii<sup>33</sup> — i to mimo jej ograniczeń, takich jak szerokie datowania i regionalna różnorodność materiałów. Ograniczenia te nie są zresztą absolutne, i zmniejszają się w miarę postępu badań. Spośród różnych rodzajów stanowisk, obiecujące perspektywy otwierają przed badaczami grodziska Górnych Łużyc, które mogłyby służyć jako punkty odniesienia dla studiów nad chronologią i zróżnicowaniem materiałów masowych<sup>34</sup>. Studia nad grodziskami są tym ważniejsze, że znacznemu zagęszczeniu osad obronnych na wschodnich Górnych Łużycach nie odpowiada porównywalna choćby gęstość stwierdzonych archeologicznie osad otwartych, mimo iż badaniami powierzchniowymi objęto prawie całą polską część kraju (w ramach AZP) i powiat Zittau w granicach sprzed roku 1990. Prawdopodobne osady otwarte XI-XII wieku stwierdzono w Przesieczanach, Liebstein, Zgorzelcu-Ujeździe, Niedowie, Wyrębie, Pieńsku, Koźlicach i Königshain, przy czym tylko cztery ostatnie badano sondażowo. Trudno przy tym winę za małą liczbę osad otwartych

<sup>32</sup> Zob. J. Huth, *Siedlungsgeschichtliche Grundlagen und Voraussetzungen für die Stadtwerdung von Görlitz und Löbau*, „Letopis”, R. B, 28, 1971, s. 210-219.

<sup>33</sup> Dane przytaczane poniżej w odniesieniu do poszczególnych stanowisk, bądź odsyłacze do nich, zawarte są w następujących publikacjach: O. Prus, *Katalog publikowanych stanowisk archeologicznych Dolnego Śląska*, cz. 1, Jelenia Góra 2002; J. von Richthofen, *Die Landeskronen bei Görlitz- eine bedeutende slawische Befestigung in der östlichen Oberlausitz*, „AFB” 45, 2003, s. 263-300. Por. też archiwalia i zbiory w odpowiednich zasobach konserwatorskich i muzealnych (WUOZ Wrocław, delegatura w Jeleniej Górze, Kulturhistorisches Museum Görlitz, Landesamt für Archäologie Dresden, Stadtmuseen Zittau).

<sup>34</sup> Por. *Informator Archeologiczny: badania 1970*, s. 190.



## Osadnictwo wschodnich Górnych Łużyc w X-XIV wieku...

zrzucić na okoliczności badań<sup>ic</sup>. Prędzej należałoby winić ukształtowanie terenu i jego przekształcenia od XIII wieku. Przyczyny małej liczby stwierdzonych osad otwartych XI-XII wieku mogą być cztery: osiedla były małe i niestabilne, leżały na terenach niedostępnych badaniom, ich relikty znajdują się pod zabudowaniami istniejących wsi, wreszcie znaczna część osadnictwa XI-XII wieku skupiała się w grodach. Rozstrzygnięcie tej kwestii zależy m. in., paradoksalnie, od stopnia przebadania grodzisk, i stwierdzenia, dla jak licznych grup ludzkich grody stanowiły rzeczywiście miejsca stałego zamieszkania, oraz sprecyzowania ich datowań. Jeśliby udało się uchwycić do tego różnice funkcjonalne między grodami i powiązać je z regionalnym zróżnicowaniem materiałów, można by wręcz pokusić się o odtwarzanie hierarchii i struktury osadnictwa<sup>36</sup>. Niewątpliwie walnie dopomogłoby w tym przebadanie konkretnych stanowisk, z których część wspomniano już powyżej. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu bez wątplenia stanowisko nr 1 w Bratkowie, którego przebadanie mogłoby dostarczyć nowych danych do kwestii okręgu grodowego *Ostrusna* oraz zasiedlenia przed XIII wiekiem późniejszych dóbr *Ostritz*. Kolejne ważne stanowisko to grodzisko w *Zawidowie (mons Syden)*, od XII wieku ośrodek biskupiego klucza dóbr. Obiekt to o tyle ciekawy, że złożony ze starszego założenia pierścieniowego i wzniesionego na nim grodziska stożkowego z relikdami murów fundamentowych i przyczółków mostowych. Datowanie obydwu faz fortyfikacji w *Zawidowie* miałoby bez wątpienia duże znaczenie dla całego regionu. Spośród grodzisk dotąd nie wymienianych, lecz niewątpliwie wartych uwagi, na pierwszym miejscu trzeba wskazać stanowisko nr 1 w *Koźlicach* wraz z towarzyszącą mu osadą (stan. nr 2). Nie jest bowiem wykluczone, że założenie to, wzniesione na grodzisku plemiennym, przetrwało do XI-(XII) wieku, po czym zostało zastąpione osadą wiejską — przy czym właściwa wieś lokacyjna powstała nieopodal. Warta zbadania jest istniejąca jeszcze część grodziska nr 2 w *Niedowie* (obecnie nr 1 w *Ręczynie*) wraz z sąsiednimi

<sup>35</sup> Lata 80. XX wieku, okres największego natężenia prac, ze względu na rozleglejsze arealy upraw, były pod kątem badań powierzchniowych korzystniejsze, niż czasy późniejsze.

<sup>36</sup> Por. tu rekonstrukcję okręgów grodowych autorstwa J. Hutha, *Die Burgwarde der Oberlausitz*, „Letopis”, R. B, 28, 1981, s. 132-161, którego tyleż ciekawe, co niesprawdzone hipotezy ukazują granice rozsądnego wniosku osiągalne bez pozyskania nowych źródeł archeologicznych.

<sup>37</sup> Por. „Silesia Antiqua” 14, 1972, s. 268, 276; J. v. Richthofen, *op. cit.*, s. 300.

<sup>38</sup> Por. *Informator Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo wrocławskie 1968*, s. 52; J. Knebel, *Burgwallgrabung in Koźlice, Volksrepublik Polen*, „Letopis”, R. B, 16, 1969, s. 98.

reliktami osadnictwa otwartego. Jest bowiem prawdopodobne, że po upadku grodu nr 1 w XI wieku to właśnie grodzisko nr 2 stało się głównym punktem umocnionym okolicy<sup>39</sup>. Skoro zaś mowa o Niedowie, mogącym się pochwalić jedną z najstarszych parafii w regionie, trudno nie wskazać na Jauernick — siedzibę drugiej parafii równie rozległej, jak niedowska, pod wskazującym na inicjatywę Przemysłidów wezwaniem św. Wacława. Dwuczłonowe założenie w Jauernick należy przy tym do stosunkowo najlepiej zachowanych, a zarazem najslabiej przebadanych grodzisk dawnej ziemi zgorzeleckiej. Koniecznym uzupełnieniem badań grodów powinny być studia nad miastami regionu, spośród których jak dotąd tylko Zgorzelec może pochwalić się znaczącymi odkryciami archeologicznymi dotyczącymi okresów przed- i wczesnolokacyjnego pod Kościołem św. św. Piotra i Pawła oraz na Dolnym Rynku pod Schönhofem<sup>40</sup>. Z punktu widzenia studiów nad osadnictwem i gospodarką ważniejsze, niż badania miast, mogą jednak okazać się badania osad wiejskich. Dla omawianego okresu szczególnie ciekawe wyniki przyniosły ratownicze prace w kościele parafialnym w Deutsch-Ossig, wskazujące na dość wczesne (XII/XIII wiek) powstanie tej świątyni<sup>41</sup>. Podjęcie podobnych prac w obrębie innych osad wiejskich regionu należy uznać za ważny postulat dalszych badań. Przebadanie metodą wykopaliskową reliktów osad wiejskich, szczególnie z okresu wczesnolokacyjnego, przyczyniłoby się niewątpliwie walenie do weryfikacji (bądź falsyfikacji) przedstawionych wyżej hipotez historycznych, zarówno tych pozyskanych „klasycznymi” metodami historii osadnictwa, jak też otrzymanych przez zastosowanie nowych, proponowanych w piśmiennictwie narzędzi badawczych<sup>42</sup>. W ramach studiów nad osadnictwem

<sup>39</sup> Na znaczenie Ręczyna mogą wskazywać odkryte w tej miejscowości skarby brakteatów; zob. W. Haupt, *Oberlausitzer Brakteatenfunde des 13. Jahrhunderts*, „AFB” 1, 1952, s. 528-532, 559-563.

<sup>40</sup> H. Mitschke, *Körpergräber des hohen Mittelalters in der Peterskirche Görlitz-Ein Bericht*, „Görlitzer Magazin” (dalej cyt.: „GM”) 1, 1987, s. 27-33; *Idem*, *Zur Frühgeschichte der Peterskirche in Görlitz*, [w:] *Frühe Kirchen in Sachsen. Ergebnisse archäologischer und Baugeschichtlicher Untersuchungen*, „Veröffentlichungen des Landesamtes für Archäologie mit Landesmuseum für Vorgeschichte”, Dresden-Stuttgart 1994, s. 222-233; S. von Richthofen, *Görlitz unterirdisch. Neue Ansätze über den Beitrag der Archäologie zur Stadtgeschichtsforschung*, „GM” 17, 2004, s. 15-30.

<sup>41</sup> H. Mitschke, *Archäologische Untersuchungen in der Kirche Deutsch Ossig, Landkreis Görlitz- ein Kurzbericht*, „GM” 7, 1993, s. 3-9; A. Dickers, M. Hardt, *Deutsch Ossig in Tal der Lausitzer Neisse. Bemerkungen zu den Ausgrabungen in einer Dorfkirche südlich von Görlitz*, „AFB” 40, 1998, s. 187-210.

<sup>42</sup> Por. J. Huth, *Slawische...*, s. 102-104; *Idem*, *Siedlungsgeschichtliche...*, s. 212-217.

## Osadnictwo wschodnich Górnych Łużyc w X-XIV wieku...

wiejskim nie powinno też zabraknąć osad opuszczonych. Zarówno osady XI-XIII wieku, opuszczone na rzecz nowych wsi lokacyjnych, jak też wsie porzucone w XIII-XV wieku, pozwalają bowiem ocenić preferencje glebowe i fizjograficzne osadników w poszczególnych okresach<sup>43</sup>, oraz gospodarcze warunki brzegowe, w których musieli żyć i pracować mieszkańcy i właściciele tych osad. Szczególnie atrakcyjne byłoby sprzęgnięcie badań różnych rodzajów punktów osadniczych w ramach poszczególnych mikroregionów osadniczych. Podejście takie pozwalałoby nie tylko na znacznie dokładniejsze oświetlenie zachodzących w tych mikroregionach zjawisk, ale także przerzucenie poznawczego pomostu wstecz od oświetlonego źródłami pisanymi schyłku średniowiecza aż po IX-X wiek. W tym kontekście szczególnie godne uwagi wydają się dwa mikroregiony. Pierwszy z nich to rejon grodu w Jauernick, w którego bezpośrednim pobliżu znajdują się, oprócz reliktywów osadnictwa otwartego IX-XII wieku na gruntach Buschbach, cmentarzisko kurhanowe oraz opuszczona wczesna wieś lokacyjna Bohemisdorf<sup>44</sup>. Nieco podobny zespół stanowisk istnieje w Białogórze, gdzie oprócz grodziska stwierdzono użytkowane do XI wieku cmentarzisko kurhanowe oraz osadę IX-XII wieku (Wyręba, stan. nr 1). Wydaje się przy tym, że cała wysoczyzną, na której znajdują się omawiane stanowiska, została opuszczona po założeniu w sąsiednich dolinach istniejących do dziś wsi łąnow leśnych. Obok wymienionych mikroregionów warto także pamiętać o wspomnianej już wyżej okolicy Niedowa/Ręczyna, gdzie jednak co najmniej część wczesnego osadnictwa otwartego jest niedostępna dla badań ze względu na powstanie w latach 60. XX wieku jeziora zaporowego na Witce, a relikty domniemanej osady opuszczonej *Bornhain* nie zostały jak dotąd stwierdzone w terenie. Nie mniej ciekawa badawczo wydaje się okolica Ostritz, gdzie oprócz hipotetycznej pierwotnej lokalizacji ośrodka (grodzisko w Bratkowie = *Ostrusnal*) oraz dwóch jego lokalizacji późniejszych (Ostritz-Altstadt i samo Ostritz) istnieje również grodzisko w Marienthalu i opuszczona wieś Seifridsdorf<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> Oczywiście nie przez pryzmat współczesnych bonitacji, jak J. Huth, *Siedlungsgeschichtliche...*, s. 204-206. Kwestii tej poświęcony zostanie osobny tekst.

<sup>44</sup> Por. R. Ogrissek, *Siedlungsform und Sozialstruktur agrarischer Siedlungen in der Ostoberlausitz seit dem 16. Jahrhundert*, Görlitz 1961, s. 29-32 oraz teczki *Jauernick* [w:] Kulturhistorisches Museum w Görlitz i Landesamt für Archäologie w Dreźnie.

<sup>45</sup> Zabytki wydobyte ze studni w b. Seifridsdorfie znajdujące się w Landesamt für Archäologie w Dreźnie, domagają się analizy choćby pod kątem nawiązań do głównych ośrodków regionu, co nie powinno być trudne do stwierdzenia ze względu na przewagę ceramiki grupy BI w Zgorzelcu i grupy C w Żytawie (wg klasyfikacji śląskiej).

Powyższy krótki przegląd wskazuje, jak wiele mogłyby jeszcze wnieść badania archeologiczne — w postaci opracowań dawniej pozyskanych materiałów, bieżących prac konserwatorskich, czy wreszcie planowych badań wykopaliskowych — do wiedzy o osadnictwie wschodnich Górnych Łużyc w XI-XIV wieku. Wyniki badań archeologicznych, w które niewątpliwie należałoby włączyć także metody nauk przyrodniczych, mogłyby doskonale uzupełnić wyniki studiów prowadzonych przy użyciu standardowego instrumentarium historii osadnictwa, geografii historycznej i onomastyki. Położenie szczególnego nacisku na archeologię wiąże się przede wszystkim ze specyfiką postulowanych powyżej badań, skupiających się na osadnictwie wiejskim, na omawianym terenie sporadycznie, jak dotąd, badanym wykopaliskowo. Trudno zarazem zaprzeczyć, że także w dziedzinie, której poświęcano przez ostatnie stulecie wiele uwagi — badań grodzisk — istniejące zaniedbania domagają się szybkiego nadrobienia. Do dziś przecież w archiwach i magazynach polskich zalega sporo nie opracowanych materiałów z dawnych wykopalisk<sup>46</sup>, a w Niemczech archiwaliów i zabytków z polskiej części Górnych Łużyc, w Polsce nieznanymi lub wręcz uznanych za zaginione<sup>47</sup>. Przeprowadzenie badań archeologicznych na stanowiskach wskazanych w niniejszym tekście niewątpliwie pozwoliłoby na nowo spojrzeć na dostępny obecnie zasób danych historycznych, geograficznych i językoznawczych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że tak pomyślane studia mikroregionalne przyczyniłyby się do pogłębienia wiedzy o procesach, jakie zachodziły nad Nysą i Witką w przełomowych czasach, jakimi były stulecia X-XIV: przełomowych nie tylko dla Górnych Łużyc, lecz dla całej Europy<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> Ze spuścizny WOAK Wrocław trzeba koniecznie wymienić materiały z badań w Koźlicach (stan. nr 1-2) i różnych tajemniczych prac sondażowych T. Kaletyna z lat 60. XX wieku. Niewyjaśnione pozostają losy materiałów z badań prowadzonych przez zleceniobiorców warszawskich, w tym na stan. nr 1 w Tylicach i nr 1 w Niedowie.

<sup>47</sup> Por. tu poszczególne rekordy [w:] M. i T. Kaletynowie, J. Lodowski, *Grodziska wczesnośredniowieczne województwa wrocławskiego*, Wrocław 1968. Z nie opracowanych stanowisk, z których materiały pozostają pod opieką instytucji niemieckich, warto wspomnieć grodzisko w Nadrzeczcu (już nieistniejące).

<sup>48</sup> Por. R. Bartlett, *Tworzenie Europy. Podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950-1350*, Poznań 2003.

## Résumé

Les X-XIV siècles dans l'histoire de la région de la Haute Lusace se voient très peu reflétés dans les sources écrites. Cela oblige, du point de vue des recherches sur la colonisation, de chercher les nouvelles méthodes de recherche scientifique ainsi que de se référer à un vaste éventail des données susceptibles d'avoir différentes interprétations, tels les formes d'aménagement des villages et des domaines ruraux voire les noms des colonies particulières. Ces questions seront étudiées dans la première partie de l'article qui aura aussi pour objectif de déterminer les limites des méthodes « classiques » de recherches relatives à l'histoire de la colonisation. La suite de l'article indiquera les méthodes pouvant approfondir notre savoir sur le phénomène de la colonisation dans l'est de la Haute Lusace, parmi elles les fouilles archéologiques dans les sites et les microrégions concrets. Les environs de Zawidow, Bratkow-Ostritz-Marienthal, Jauernick, Bialogorze et Niedow furent reconnus comme particulièrement intéressants pour les recherches interdisciplinaires.